

# PORWANA EUROPA

**W** maju 2019 r. przypada 15. rocznica przyjęcia Polski (i dziewięciu innych krajów Europy Wschodniej, Środkowej i Południowej) do Unii Europejskiej. Także w maju odbędą się kolejne wybory do Parlamentu Europejskiego. Można by powiedzieć: święto wspólnej Europy! Ale nawet eurooptymistami targają niepokoje.

W Polsce cieniem na rocznicy kładzie się okołounijny kontredans obozu władzy: w 2015 r. nowa ekipa zaczęła rządy od demonstracyjnego wyprowadzenia symboliki UE z urzędowej przestrzeni. A wiosną 2019 r. ni z tego, ni z owego ogłosiła, że Polska jest sercem Europy i da jej przykład. Jak słusznie ktoś zauważył: rządząca partia chce nie tyle wyprowadzić Polskę z UE, co unię z Polski.

Na kontynencie cieniem na wyborach do PE kładzie się kontredans brexitowy. Ale też w wielu innych krajach obserwujemy wzrost poparcia dla rozmaitych formacji eurosceptycznych, czasem jawnie wrogich samej idei europejskiej unii. Jakże daleko od atmosfery, która towarzyszyła 60. rocznicy podpisania założycielskich traktatów rzymskich, obchodzonej raptem dwa lata temu. Wydaliśmy wówczas na tę okoliczność „Pomocnik Historyczny”, tak wyjaśniając jego idee:

**W** historii Europy nic nie było proste. Żaden inny kontynent nie bywał tak rozdrobniony, skłócony i wyniszczany w stu-, trzydziesto- czy choćby tylko siedmioletnich wojnach. Aż wreszcie po dwóch morderczych światowych konfliktach militarnych w XX w. złęknieni Europejczycy postanowili przełamać narodowe, polityczne, kulturowe egoizmy i zbudować trwałą wspólnotę, która da siłę demokratycznej Europie.

Ojcowie założyciele Unii Europejskiej nie stąpali po ziemi niczyjej, mogli odwołać się do przeszłości. W dziejach Europy są zapisane liczne próby jednoczenia kontynentu poprzez polityczne sojusze, militarną przemoc. A rozliczni myśliciele już od antyku projektowali paneuropejskie utopie wspólnotowe. Historia uczy przy tym, że nic nie jest dane na zawsze. Uczy też, że silnym spoiwem wspólnotowym są lęk i poczucie słabości. To było to genialne odkrycie ojców założycieli powojennej Europy – dziś ponownie targanej egoizmami narodów i państw. Ku czemu zatem Europa da się porwać w XXI w.?

**T**o ostatnie pytanie dwa lata później jest jeszcze bardziej intrygujące. Warto więc przepowiedzieć sobie ponownie (na okoliczność rocznicy obecności w UE i wyborów do PE), jak to było z poszukiwaniem europejskiej tożsamości w dziejach kontynentu. Wznawiamy „Pomocnik” o dziejach wspólnej Europy, uzupełniony o analizy związane z najświeższymi w tym obszarze wydarzeniami.

**Jerzy Baczyński**  
Redaktor naczelny POLITYKI

**Leszek Będkowski**  
Redaktor POMOCNIKÓW HISTORYCZNYCH

## SPIS TREŚCI

<b>Prolog</b>		<b>Detale</b>	
Europa po przejściach	9	Podręczne kalendarium	5
<b>Wczoraj</b>		Wielka grecka kolonizacja	19
Skąd się wzięli Europejczycy	14	Platon	20
Między republiką a cesarstwem	18	Republika po rzymsku	21
Karolińska monarchia założycielska	28	Cycon	22
Chrześcijańskie spoivo	34	Gajusz Juliusz Cezar	23
Cesarstwo ziemsko-nieziemskie	41	Cesarstwo po rzymsku	24
Drugi i Trzeci Rzym	47	Marek Aureliusz	27
Prababcie unii	54	Świat islamu	31
Prapraeuro	59	Karol Wielki	33
Potężna i podzielona	63	Grzegorz VII	36
Między nacjonalizmem a federalizmem	72	Paweł Włodkowic	37
Przebrane międzywojnie	76	Jan Hus	39
Brunatna Europa i czerwony świat	80	Fryderyk Barbarossa	43
<b>Dziś</b>		Liga Hanzeatycka	44
Kręte ścieżki do unii	84	Konfederacja Szwajcarska	46
Rodzina rzymskich traktatów	94	Mikołaj Bierdiajew	52
Europejskie instytucje	96	Niccolò Machiavelli	56
Fale rozszerzania	98	Thomas Hobbes	57
Drugie płuco	106	Dziadkowie złotego	61
Ostatnia prosta	111	Kongres wiedeński i Święte Przymierze	70
Jak to działa	114	Samuel Pufendorf	73
Trójkąt Weimarski	118	Monteskiusz	74
Dyskretny urok wspólnego rynku	120	Niech powstanie Europa!	86
Euro – na dobre i złe	127	Winston Churchill	88
Jedną nogą w unii	134	Jean Monnet	91
Triumf i zapaść	136	Robert Schuman	93
<b>Jutro</b>		Konrad Adenauer	101
Długi cień pesymizmu	140	Alcide de Gasperi	102
Jeszcze unia nie zginęła	145	Paul-Henri Spaak	104
Co z tą Europą?	151	Altiero Spinelli	105

## AUTORZY

**Zbigniew Dalewski** – prof. dr hab., pracuje w Instytucie Historii PAN, specjalizuje się w badaniach nad kulturą polityczną, symboliką i rytuałami władzy w epoce średniowiecza.

**Hieronim Grala** – dr hab., historyk i dyplomata, pracownik Wydziału Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego, członek Komitetu Słowianoznawstwa PAN, profesor honorowy Moskiewskiej Akademii Ekonomiki i Prawa, specjalizuje się w historii Europy Wschodniej i Bizancjum.

**Krzysztof Iszkowski** – dr, socjolog i ekonomista, autor książki „Po co nam Europa? O rozbieżnych wizjach integracji”, pracuje jako analityk w Komisji Europejskiej.

**Adam Kożuchowski** – dr hab., pracownik Zakładu Historii Idei i Dziejów Inteligencji w XIX–XX w. w Instytucie Historii PAN.

**Andrzej Lubowski** – dr, ekonomista i publicysta, ekspert w dziedzinie stosunków

międzynarodowych i finansów, w tym europejskiej integracji gospodarczej, mieszkający i pracujący w Kalifornii, autor m.in. „Świat 2040. Czy Zachód musi przegrać?”.

**Bartosz Nowacki** – archeolog i popularyzator nauki, stały współpracownik „Wiedzy i Życia”.

**Aleksandra Porada** – dr, pracuje na Uniwersytecie SPWS we Wrocławiu, zajmuje się historią idei i psychologią historyczną.

**Marek Prawda** – dr, socjolog i dyplomata, znawca tematyki polsko-niemieckiej, były ambasador RP w Szwecji i w Niemczech, w latach 2012–16 r. stały przedstawiciel Polski przy UE, obecnie dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

**Tomasz Targański** – historyk i publicysta.

**Maciej Zakrocki** – dziennikarz TOK FM, w latach 2009–16 realizował dla TVP Info program z Parlamentu Europejskiego „De-

bata po europejsku”, autor książki „Przeputka do Europy”.

Dziennikarze POLITYKI:  
**Adam Krzemiński, Agnieszka Krzemińska, Agnieszka Mazurczyk, Adam Szostkiewicz, Jędrzej Winiecki, Jolanta Zarembina, Tadeusz Zawadzki**

Publikacja z okazji 15-lecia  
przystąpienia Polski do  
Unii Europejskiej



Na okładce:  
Angielska fotografia  
z 2016 r.

## PODRĘCZNE KALENDARIUM UNII EUROPEJSKIEJ

### 1946

- **5 marca** Przemówienie Winstona Churchilla w Fulton w USA, pada w nim słynne określenie „żelazna kurtyna”, obrazujące powojenny podział Europy i świata.
- **19 września** Kolejne przemówienie Winstona Churchilla, tym razem w Zurychu, z wezwaniem do budowy Stanów Zjednoczonych Europy.

### 1947

- **5 czerwca** Sekretarz stanu USA George Marshall zapowiada utworzenie Europejskiego Programu Odbudowy, nazwanego później planem Marshalla.

### 1948

- **17 marca** Traktat brukselski powołujący Unię Zachodnią dla współpracy wojskowej, ale też politycznej i gospodarczej Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga; prekursor Paktu Północnoatlantyckiego.
- **7–11 maja** Kongres haski, przedstawiciele ponad 20 europejskich krajów dyskutują nad nowymi formami współpracy na kontynencie.

### 1949

- **4 kwietnia** Podpisanie w Waszyngtonie Paktu Północnoatlantyckiego ustanawiającego NATO (Belgia, Dania, Francja, Holandia, Islandia, Kanada, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, USA, Wielka Brytania, Włochy).
- **5 maja** Powstanie Rady Europy, z siedzibą w Strasburgu, na mocy traktatu londyńskiego podpisanego przez 10 państw; dziś liczy 47 członków, w tym kilku spoza Europy, głównym jej zadaniem jest ochrona praw człowieka i demokracji; nie jest organem UE, ale bywa mylona z Radą Europejską i Radą Unii Europejskiej.

### 1950

- **9 maja** Francuski minister spraw zagranicznych Robert Schuman proponuje połączenie zasobów węgla i stali należących do Francji i Niemiec w ramach nowej organizacji otwartej na członkostwo innych krajów; na tę okoliczność 9 maja jest obchodzony jako Dzień Europy.

### 1951

- **18 kwietnia** Traktat paryski powołujący Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (EWWiS; Francja, Niemcy, Włochy i kraje Beneluksu: Belgia, Holandia, Luksemburg); wszedł w życie w 1952 r. na 50 lat.

### 1952

- **18 lutego** Wejście do NATO Grecji i Turcji.

### 1954

- **23 października** Układy paryskie przekształcające Unię Zachodnią w Unię Zachodnioeuropejską (UZE) dla zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego jej członków; wygasły w 2011 r.

### 1955

- **7 i 9 maja** Wejście RFN do UZE i NATO.
- **1–2 czerwca** Konferencja w Messynie; rozszerzenie EWWiS na inne sektory gospodarki.

### 1957

- **25 marca** Traktaty rzymskie ustanawiające Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG) i Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (Euratom; Francja, Niemcy, Włochy i kraje Beneluksu); weszły w życie 1 stycznia 1958 r.

### 1958

- **19 marca** Przedstawicielstwa parlamentarne EWWiS, EWG i Euratomu tworzą Europejskie Zgromadzenie Parlamentarne.

### 1959

- **1 stycznia** Państwa EWG rozpoczynają redukcję taryf celnych.

### 1960

- **4 stycznia** Podpisanie w Sztokholmie konwencji tworzącej Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu (EFTA; Austria, Dania, Norwegia, Portugalia, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania).

- **14 grudnia** Podpisanie w Paryżu konwencji powołującej Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD); jej celem jest wspieranie państw członkowskich (obecnie 35, w tym m.in. USA i Japonia) w osiągnięciu jak najwyższego poziomu wzrostu gospodarczego.

### 1962

- **27–30 marca** Zgromadzenie Parlamentarne podejmuje decyzję o zmianie nazwy na Parlament Europejski.
- **30 lipca** Wprowadzenie wspólnej polityki rolnej, której celem jest ustanowienie jednolitego rynku produktów rolnych.

### 1965

- **8 kwietnia** Traktat fuzyjny ustanawiający jedną Radę i Komisję dla trzech wspólnot: EWWiS, EWG i Euratomu (wszedł w życie 1 lipca 1967, kiedy powołano jednolitą Komisję Wspólnot Europejskich).

### 1968

- **1 lipca** Zniesienie celi na towary przemysłowe i wprowadzenie Wspólnej Taryfy Celnej.

### 1969

- **1–2 grudnia** Szczyt w Hadze, wola zacieśniania integracji.

### 1970

- **22 kwietnia** Traktat luksemburski, m.in. rozszerzenie kompetencji Parlamentu Europejskiego.
- **30 czerwca** Początek negocjacji sukcesyjnych do EWG Danii, Irlandii, Norwegii i Wielkiej Brytanii.

### 1971

- **22 marca** Rezolucja Rady Wspólnot Europejskich w sprawie etapowego wprowadzania unii gospodarczej oraz walutowej.

### 1972

- **19–21 października** Na szczycie w Paryżu decyzja o rozszerzeniu działań wspólnot na politykę regionalną, ochrony środowiska, energetyczną; decyzja o utworzeniu europejskiego funduszu walutowego i przekształceniu wspólnot w 1980 r. w Unię Europejską.

### 1973

- **1 stycznia** Rozszerzenie EWG o Danię, Irlandię i Wielką Brytanię, co daje dziewięciu członków (Norwegia odrzuciła traktat akcesyjny w referendum).



Europejska wspólnota na plakacie z 1950 r.

**1974**

- **9–10 grudnia** Szczyt w Paryżu, nadanie instytucjonalnego charakteru spotkaniom przywódców państw EWG; decyzja o organizowaniu spotkań trzy razy do roku i powołaniu Rady Europejskiej; zgoda na bezpośrednie wybory do Parlamentu Europejskiego oraz na utworzenie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (powstał 4 marca 1975 r.).

**1975**

- **22 lipca** Traktat nadający Parlamentowi Europejskiemu większe kompetencje budżetowe i ustanawiający Europejski Trybunał Obrachunkowy (wszedł w życie w czerwcu 1977 r.).
- **1 sierpnia** Podpisanie w Helsinkach Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) przez przedstawicieli 37 państw, w tym USA i ZSRR.

**1978**

- **6–7 lipca** Szczyt w Bremie, ustanowienie Europejskiego Systemu Walutowego (ESW).

**1979**

- **7 i 10 lipca** Pierwsze wybory bezpośrednie 410 deputowanych do Parlamentu Europejskiego w dziewięciu krajach wspólnot.

**1981**

- **1 stycznia** Grecja staje się dziesiątym państwem członkowskim EWG.

**1985**

- **1 stycznia** Opuszczenie wspólnot przez Grenlandię, autonomiczną część Danii.
- **14 czerwca** Podpisanie porozumienia w Schengen (Francja, Niemcy i kraje Beneluksu) o zniesieniu kontroli na granicach wewnętrznych i o wspólnej polityce wizowej.
- **2–4 grudnia** Decyzja Rady Europejskiej o ożywieniu integracji poprzez sporządzenie Jednolitego Aktu Europejskiego.

**1986**

- **1 stycznia** Przyjęcie Hiszpanii i Portugalii do wspólnot, co daje dwunastu członków.
- **17 i 28 lutego** Podpisanie Jednolitego Aktu Europejskiego w Luksemburgu i w Hadze (przewidywał utworzenie jednolitego rynku do 1993 r.; wszedł w życie 1 lipca 1987 r.).
- **9 maja** W Brukseli po raz pierwszy wywieszono flagę europejską i odegrano hymn Europy, finałową kantatę IX symfonii Ludwiga van Beethovena.

**1987**

- **14 kwietnia** Turcja składa formalny wniosek o członkostwo we wspólnotach (już w 1959 r. wystąpiła o stowarzyszenie), negocjacje rozpoczęto w 2005 r.

**1989**

- **9 listopada** Upadek muru berlińskiego.
- **8–9 grudnia** Powołanie Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR).

**1990**

- **18 maja** Podpisanie w Bonn dwustronnego układu o unii walutowej, gospodarczej i socjalnej między państwami niemieckimi.
- **19 czerwca** Układ w Schengen w sprawie zniesienia kontroli na granicach pomiędzy państwami członkowskimi wspólnot.
- **3 października** Zjednoczenie Niemiec, tereny b. NRD wchodzi do wspólnot jako nowe landy państwa założycielskiego – RFN.
- **14 grudnia** Początek konferencji międzyrządowych w Rzymie w sprawie unii gospodarczej i walutowej oraz politycznej.

**1992**

- **7 lutego** Traktat w Maastricht o Unii Europejskiej (wszedł w życie 1 listopada 1993 r.) dający podstawę dla prowadzenia wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz utworzenia unii walutowej i gospodarczej; nazwa EWG zostaje zmieniona na Wspólnota Europejska; Komisja Wspólnot Europejskich staje się Komisją Europejską.
- **14 grudnia** Podpisanie umów stowarzyszeniowych z Czechosłowacją, Polską i Węgrami, przewidujących liberalizację handlową, współpracę polityczną i pomoc finansową.

**1993**

- **1 stycznia** Powstaje jednolity rynek.
- **21–22 czerwca** Zgoda na przystąpienie do UE krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

**1994**

- **5 lipca** Przyjęcie przez Polskę i NATO Indywidualnego Programu Partnerstwa.
- **6 grudnia** Przekształcenie KBWE w Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

**1995**

- **1 stycznia** Rozszerzenie UE o Austrię, Finlandię i Szwecję, co daje 15 członków (Norwegia ponownie odrzuciła traktat o akcesji w referendum).
- **1 lutego** Wejście w życie umów stowarzyszeniowych UE z Bułgarią, Czechami, Rumunią i Słowacją.
- **26 marca** Zniesienie kontroli granicznej między Francją, RFN, Hiszpanią, Portugalią oraz krajami Beneluksu (w listopadzie do strefy Schengen przyłączają się Włochy).
- **26 lipca** Podpisanie przez przedstawicieli UE w Brukseli konwencji o Europejskiej Agencji Policyjnej (Europol).

**1997**

- **16–17 czerwca** Traktat amsterdamski nadający UE nowe prawa i obowiązki (wszedł w życie 1 maja 1999 r.).
- **1 grudnia** Do strefy Schengen przyłącza się Austria.

**1998**

- **30 marca** Rozpoczyna się procedura akcesyjna Cypru, Malty i 10 krajów Europy Środkowo-Wschodniej: Bułgarii, Czech, Estonii, Litwy, Łotwy, Polski, Rumunii, Słowacji, Słowenii i Węgier.

**1999**

- **1 stycznia** Wprowadzenie, po siedmiu latach przygotowań, wspólnej waluty – euro – w transakcjach bezgotówkowych w 11 państwach (Austria, Belgia, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Włochy); od tej pory Europejski Bank Centralny (EBC) odpowiada za politykę pieniężną UE.
- **12 marca** Przyjęcie Czech, Polski i Węgier do NATO.

**2000**

- **1 stycznia** Do strefy Schengen przyłącza się Grecja.

**2001**

- **26 lutego** Traktat nicejski, podpisany przez 15 państw członkowskich (wszedł w życie 1 lutego 2003 r.), mający przygotować UE na przyjęcie nowych członków.
- **25 marca** Do strefy Schengen przyłączają się Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia i Szwecja.

**2002**

- **1 stycznia** Wprowadzenie euro w formie gotówkowej w 12 państwach (dołączyła Grecja).
- **1 lipca** Ostateczne wycofanie z obiegu walut narodowych; w strefie euro 12 państw: Austria, Belgia, Finlandia, Francja,



Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Włochy.

## 2004

- **29 marca** Przyjęcie do NATO Bułgarii, Estonii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Słowacji i Słowenii.
- **1 maja** Największe w historii rozszerzenie UE – o 10 krajów: Czechy, Cypr, Estonię, Litwę, Łotwę, Malte, Polskę, Słowację, Słowenię, Węgry.
- **29 października** Podpisanie w Rzymie przez przedstawicieli 25 krajów traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy; aby weszła w życie, musiałaby zostać ratyfikowana przez wszystkie kraje członkowskie, tymczasem zrobiło to tylko 18 z nich; konstytucja wzbudziła wiele kontrowersji, przepadła w referendum we Francji i Holandii, projekt zakończył się fiaskiem.

## 2007

- **1 stycznia** Rozszerzenie UE o Bułgarię i Rumunię.
- **13 grudnia** Traktat lizboński zmieniający traktat o UE, nadający jej osobowość prawną i reformujący unijne instytucje (wszedł w życie 1 grudnia 2009 r.).
- **21 grudnia** Polska wchodzi do strefy Schengen.

## 2008

- **15 września** Upadek amerykańskiego banku Lehman Brothers sygnałem poważnego kryzysu gospodarczego, obejmujący także Europę; w październiku ministrowie finansów państw UE zapowiadają zwiększenie gwarancji dla depozytów bankowych.
- **11–12 grudnia** Rada Europejska przyjmuje pakiet pomocowy działań stymulujących gospodarkę o wartości 200 mld euro (1,5 proc. unijnego PKB).

## 2009

- **7 maja** Eurostat ogłasza, że Grecja od dawna jest w recesji; początek ostrego kryzysu gospodarczego w tym kraju.

## 2010

- **31 marca** Zakończenie działalności UZE; UE zostaje jedyną europejską organizacją odpowiedzialną za bezpieczeństwo i obronę państw członkowskich.

## 2011

- **1 lipca** Początek polskiej (półrocznej) prezydencji w Radzie UE.
- **11 lipca** Traktat powołujący Europejski Mechanizm Stabilności (ESM).

## 2012

- **1 marca** 25 krajów UE podpisuje pakt fiskalny; przewiduje on, że strukturalny deficyt (nieuwzględniający kosztów obsługi długu publicznego) nie powinien przekraczać 0,5 proc. PKB, uczestnicy paktu powinni wpisać tę regułę do ustawodawstwa krajowego, najlepiej do konstytucji; nieprzestrzeganie jej grozi karą w wysokości 0,1 proc. PKB. (Pakt obowiązuje tylko kraje należące do strefy euro).
- **12 października** UE otrzymuje Pokojową Nagrodę Nobla.
- **13 grudnia** Ministrowie finansów krajów UE uzgadniają szczegóły jednolitego mechanizmu nadzorczego dla unijnych banków; ma on opierać się na Europejskim Banku Centralnym.

## 2014

- **Przełom wiosny i lata** Zaczyna się poważny kryzys migracyjny, UE powołuje Europejski Fundusz na rzecz Uchodźców

(ERF), jednak w kolejnych latach dochodzi do rozbieżności między poszczególnymi państwami członkowskimi co do udzielania pomocy.

- **1 grudnia** Donald Tusk obejmuje urząd przewodniczącego Rady Europejskiej.

## 2015

- **4 września** Porozumienie pomiędzy akcjonariuszami Gazpromu i pięciu europejskich firm energetycznych w sprawie budowy gazociągu Nord Stream 2 na Morzu Bałtyckim; pogarsza to stosunki między strukturami ponadnarodowymi UE a narodowymi biznesami.
- **29 listopada** UE zawiera wstępne porozumienie z Turcją, zakładające zdecydowane zwiększenie przez Ankarę patroli straży granicznej i policji wzdłuż granic morskich turecko-greckich, w zamian zobowiązuje się do wsparcia kwotą 3 mld euro uchodźców syryjskich przebywających w Turcji oraz przesiedlenia części uchodźców syryjskich z Turcji do Europy.

## 2016

- **23 czerwca** Obywatele Wielkiej Brytanii głosują w referendum za wyjściem ze struktur unijnych (brexit).
- **22 grudnia** Parlament fiński odrzuca petycję w sprawie wyjścia Finlandii ze strefy euro.

## 2017

- **9–10 marca** Na szczycie UE reelekcja Donalda Tuska na stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej; przeciw jest premier RP Beata Szydło.
- **20 grudnia** Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Frans Timmermans ogłasza uruchomienie wobec Polski art. 7.1 traktatu unijnego (o przestrzeganiu praworządności) – pierwszy raz w historii UE; powód: charakter przeprowadzonych przez PiS zmian w polskim systemie sędownictwa.



Plakat Komisji Europejskiej z 2012 r.

## 2018

- **6 lutego** KE przyjmuje strategię na rzecz rozszerzenia UE na kraje zachodnich Bałkanów: Albanii, Bośnię i Hercegowinę, Czarnogórę, Kosowo, Macedonię Północną oraz Serbię; najbliższa możliwa perspektywa to 2025 r.
- **25 listopada** Przywódcy 27 krajów UE na specjalnym szczycie w sprawie brexitu zatwierdzają umowę w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z unii i deklarację polityczną dotyczącą przyszłych relacji; warunki uzgadniają z premier Wielkiej Brytanii Theresą May.

## 2019

- **15 stycznia** Izba Gmin odrzuca wynegocjowaną przez rząd Theresy May umowę z UE określającą warunki brexitu, od tej pory po kolejnych głosowaniach trwa impas; Wielka Brytania może zdecydować się albo na tzw. twardy brexit (bez umowy), albo na przedłużenie członkostwa w UE do czasu znalezienia rozwiązania.
- **10–11 kwietnia** Na szczycie Rady Europejskiej przywódcy 27 krajów zgadzają się na opóźnienie brexitu do 31 października 2019 r. Jeśli obie strony ratyfikują porozumienie, Zjednoczone Królestwo opuści UE 1 listopada; odroczenie jest elastyczne, co oznacza, że Wielka Brytania może wyjść z unii przed tą datą.

Opr. Jolanta Zarembina









# Prolog: Europa po przejściach

To z poczucia słabości, a nie mocy, kilka państw zachodniej Europy próbowało połączyć swe siły; zdewastowany podczas II wojny światowej kontynent, przepołowiony żelazną kurtyną, dusił się w uścisku dwóch mocarstw.

**Adam Krzemiński**

**Bez euforii.** 25 marca 1957 r. łało w Rzymie jak z cebra. Tuż przed godz. 18 delegaci z sześciu krajów założycielskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (Belgii, Francji, Holandii, Luksemburga, Niemiec, Włoch, art. s. 84) przybyli na Kapitol. Przeszli obok kopii posągu Marka Aureliusza do Pałacu Konserwatorów. W odświętnie przystrojonej Sali Horacjuszy przyglądały im się posągi dwóch papieży – Urbana VIII i Innocentego X. Jednak zebrani szefowie rządów lub ministrowie mieli na uwadze nie tyle minione dwa tysiące lat dziejów Europy, ile ostatnie dwa dziesięciolecia, kiedy to właściwie wszystkie ich kraje przeżyły ogromną traumę.

W 1937 r. były – z wyjątkiem Niemiec i Luksemburga – zamożnymi państwami kolonialnymi. Włochy podbiły Libię i Etiopię, Belgia była usadowiona w Kongu, Holandia na Malajach, a Francja w swych licznych terytoriach zamorskich. W 1947 r. właściwie wszystkie były przegrane. Okupowane i podzielone Niemcy były przegranym absolutnym – militarnie, politycznie, gospodarczo i moralnie. Francja stała się co prawda stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ i w Niemczech miała status mocarstwa zwycięskiego, ale nie zawdzięczała go realnemu wkładowi w powalenie III Rzeszy, lecz łasce Anglosasów, którzy potrzebowali czwartego do powojennego brydża z Józefem Stalinem. Włosi żyli co prawda legendą partyzantki i niemieckiej okupacji po obaleniu Benito Mussolini w 1943 r., ale na triumfatorów wojny nie wyglądali,



Ruiny Pałacu Sprawiedliwości w miasteczku Saint-Lô, Francja, sierpień 1944 r.



stracili prestiż i kolonie – podobnie zresztą jak traciły też swoje Francja, Belgia, Holandia czy Wielka Brytania.

W 1957 r. nie było powodu do euforii. Amerykański plan Marshalla ożywił wprawdzie koniunkturę, co w Niemczech zachodnich nazwano cudem gospodarczym, a po śmierci Stalina w 1953 r. tzw. zimna wojna złagodniała. Jednak zgniecenie w październiku 1956 r. przez Moskwę powstania na Węgrzech i równoczesna amerykańska blokada francusko-brytyjsko-izraelskiej interwencji w Suezie pokazała Europejczykom ich niemoc w uścisku supermocarstw.

**Wojenne pomysły na jednoczenie.** Różne pomysły przyszłego jednoczenia Europy powstały jeszcze w czasie wojny. Były socjalistyczny premier Francji Léon Blum, nim został przez marszałka Pétaina wydany Niemcom, zanotował na wiosnę 1941 r. w celi więziennej: „Albo po tej wojnie powstaną silne europejskie instytucje, albo ta wojna nie będzie ostatnią”. I nie tylko on tak wtedy myślał. Historycy wyliczyli, że od 1940 r. powstało ok. 200 podobnych, poważnych szkiców i projektów zjednoczenia Europy.

Jedne nawiązywały do wcześniejszych pomysłów – jak choćby ruchu paneuropejskiego hr. Coudenhove-Kalergi (art. s. 76), który już w 1923 r. proponował połączenie niemieckiego i francuskiego przemysłu węgla i stali. Inne – do międzywojennych wizji, np. małej ententy czy międzymorza. W 1940 r. w Londynie dwóch premierów rządów emigracyjnych, Władysław Sikorski i Edvard Beneš, zapowiedziało, a 23 stycznia 1942 r. podpisało układ o utworzeniu po wojnie konfederacji polsko-czechosłowackiej. Kilka dni wcześniej podobną umowę zawarły emigracyjne rządy grecki i jugosłowiański. W swym zarysie historii UE Jean-Claude Juncker podkreśla, że to gen. Sikorski w 1942 r. zachęcał pozostałe rządy emigracyjne oraz Wolnych Francuzów Charles'a de Gaulle'a do prac nad wspólnotą europejską. Z kolei w USA były włoski minister spraw zagranicznych hr. Carlo Sforza proponował uczynienie z Polski i Serbii motoru federacji środkowoeuropejskiej, ściśle współpracującej z łacińską federacją francusko-włoską. W czasie wojny z hitlerowską Twierdzą Europa Adolfa Hitlera oba te projekty ze zrozumiałych względów szerokim łukiem omijały Niemcy.

**Podzielony kontynent.** Oba też okazały się palcem na wodzie pisane, ponieważ głównym rozgrywającym w środkowo-wschodniej Europie był po wojnie Stalin, niemający zamiaru z nikim dzielić władzy na terenach zajętych przez sowiecką armię. W 1947 r. zmusił Warszawę i Pragę do odrzucenia amerykańskiego planu Marshalla. Pomoc popłynęła do Europy Zachodniej, pogłębiając zadawnioną gospodarczą przepaść między nią a Europą Środkowo-Wschodnią.

Ale nie tylko Stalin zablokował na pół wieku jednoczenie Europy. Nierealne okazały się także zachodnie wizje z czasów wojny. Np. belgijski minister rządu emigracyjnego Paul-Henri Spaak (art. s. 104) proponował polityczne, wojskowe i gospodarcze stowarzyszenie Belgii, Luksemburga, Holandii i Francji. Zaś de Gaulle w 1943 r. zapowiedział federację zachodniej Europy, obejmującą także Wielką Brytanię i Nadrenię z Westfalią.

Z emigracyjnych planów tuż po wojnie został zrealizowany tylko jeden – unia celna krajów Beneluxu (Belgii, Holandii, Luksemburga). Podpisana już we wrześniu 1944 r., stała się zarodkiem EWG. To dlatego – twierdzi Juncker – w 2000 r. w Nicei krajom Beneluxu przyznano w Radzie Europejskiej tle samo głosów co 80-milionowym Niemcom i 60-milionowej Francji. W końcu Winston Churchill, wzywając w 1946 r. w Żyrichu do utwo-



Od wrogości do przyjaźni. Francuzka kopie niemieckiego jeńca, Tuluń, Francja, wrzesień 1944 r.

rzenia „czegoś w rodzaju Stanów Zjednoczonych Europy”, zwracał uwagę, by małe i duże kraje miały te same prawa.

Jednak najbardziej zaangażowani politycy niczego nie zdziałają bez społecznego poparcia. Tymczasem w zrujnowanej Europie lat 40. chęć do jednoczenia się była, oględnie mówiąc, ograniczona. Choć zarazem w przeczuciu, że zgroza wojny może się powtórzyć, powtarzano niczym mantrę: „Nigdy więcej!”. Na początku maja 1948 r. w Hadze spotkało się 800 parlamentarzystów, związkowców, przemysłowców i intelektualistów z 27 krajów. Jako pierwszy przemawiał Churchill, obecni byli Anthony Eden, Konrad Adenauer (art. s. 101), François Mitterrand. Powtarzano, że Europie grozi trwały podział, że żadne państwo nie jest w stanie samo się obronić i gospodarować, że trzeba wspólnie walczyć z wojną i biedą. Ale głównym przesłaniem było: Europa musi się otworzyć na Niemcy, a państwa narodowe powinny połączyć swe suwerenne prawa i skoordynować politykę walutową.

**Rada Europy.** Haski program działania był zacznym późniejszej EWG i dzisiejszej UE. Rok później, 5 maja 1949 r., dziesięć państw (trzy kraje Beneluxu, Dania, Francja, Irlandia, Norwegia, Szwecja, Wielka Brytania i Włochy) utworzyło Radę Europy, pierwszą wspólnotową instytucję. Nie miała ona wprawdzie politycznej władzy, ale formułując 4 listopada 1950 r. w Rzymie Europejską Konwencję Praw Człowieka, zdobyła autorytet moralny, poparty instytucją Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ulokowany w Strasburgu, rocznie rozpatruje dziesiątki tysięcy pozwów, których żaden europejski rząd nie może ignorować. Dziś Rada Europy liczy 44 członków, spełniając nierealne w 1948 r. nadzieje kongresu haskiego: zaczniemy od Zachodu, a zakończymy na Wschodzie.





Nie udało się jednak nadać radzie – planowanych w Hadze – ciał ustawodawczych i wykonawczych. Dla federalistów Rada Europy była nazbyt uzależniona od poszczególnych rządów. Natomiast obrońcy narodowych suwerenności podejrzewali, że jest ona pierwszym krokiem ku europejskiej federacji. O tę kwadraturę koła rozbiła się w 2004 r. próba uchwalenia europejskiej konstytucji (art. s. 136), a w 2016 r. potknęło się członkostwo Wielkiej Brytanii w UE (art. s. 140).

**Kwestia niemiecka.** Nie tylko zimna wojna, również nacjonalizmy na Zachodzie spowodowały, że w latach 50. motorem jednoczenia Europy stała się gospodarka, co pozwoliło omijać drażliwe sprawy narodowej polityki poszczególnych krajów. Wszak sednem jednoczenia Europy była podskórnie kwestia niemiecka, a właściwe pytanie, co zrobić z niemiecką kuźnią zbrojeniową w Zagłębiu Ruhry? W latach 40. daleko było jeszcze do późniejszego francusko-niemieckiego tandemu. W lutym 1945 r., tuż przed konferencją antyhitlerowskiej Wielkiej Trójki w Jałcie, de Gaulle publicznie sugerował oderwanie Nadrenii, Zagłębia Saary i Zagłębia Ruhry od Niemiec. A potem – przynajmniej pozostawienie niemieckiego przemysłu ciężkiego pod aliancką kuratelą. Anglosasi, pamiętni fatalnych skutków francuskiej okupacji Zagłębia Ruhry w 1923 r., która wywołała w Niemczech oburzenie i narodowy opór, odrzucili francuskie pomysły, uważając, że tym razem lepiej będzie postawić na nogi niemiecką gospodarkę i powiązać ją z Zachodem. W 1947 r. objęli zachodnie strefy okupacyjne planem Marshalla. W 1948 r. przeprowadzili tam reformę walutową, na co Stalin odpowiedział wielomiesięczną blokadą zachodniego Berlina.

Podział Niemiec stawał się faktem, ale Francja – niemal do utworzenia Republiki Federalnej w 1949 r. – zwlekała

Od wrogości do przyjaźni.  
Prezydent Francji Charles de Gaulle i kanclerz RFN Konrad Adenauer przed katedrą w Reims, Francja, lipiec 1962 r.

z przyłączeniem swojej strefy do amerykańsko-brytyjskiej Bizonii. Francuska okupacja uchodziła zresztą za najcięższą. O ile w amerykańskiej strefie na 1 tys. mieszkańców przypadało 3 Amerykanów (w brytyjskiej – 10 Brytyjczyków), o tyle we francuskiej – 18 Francuzów. Gwałty, rekwizycje i masowy wyrąb lasów były na tyle dotkliwe, że szef socjaldemokratów Kurt Schumacher nazywał Francuzów zachodnimi Rosjanami, a tygodnik „Die Zeit” uważał się, że południowo-zachodnie Niemcy zostały odcięte aksamitną kurtyną. Równocześnie wśród francuskich okupantów było wielu urzędników, którzy mieli służbowe kontakty z Niemcami w czasie wojny, oraz intelektualistów zafascynowanych niemiecką kulturą.

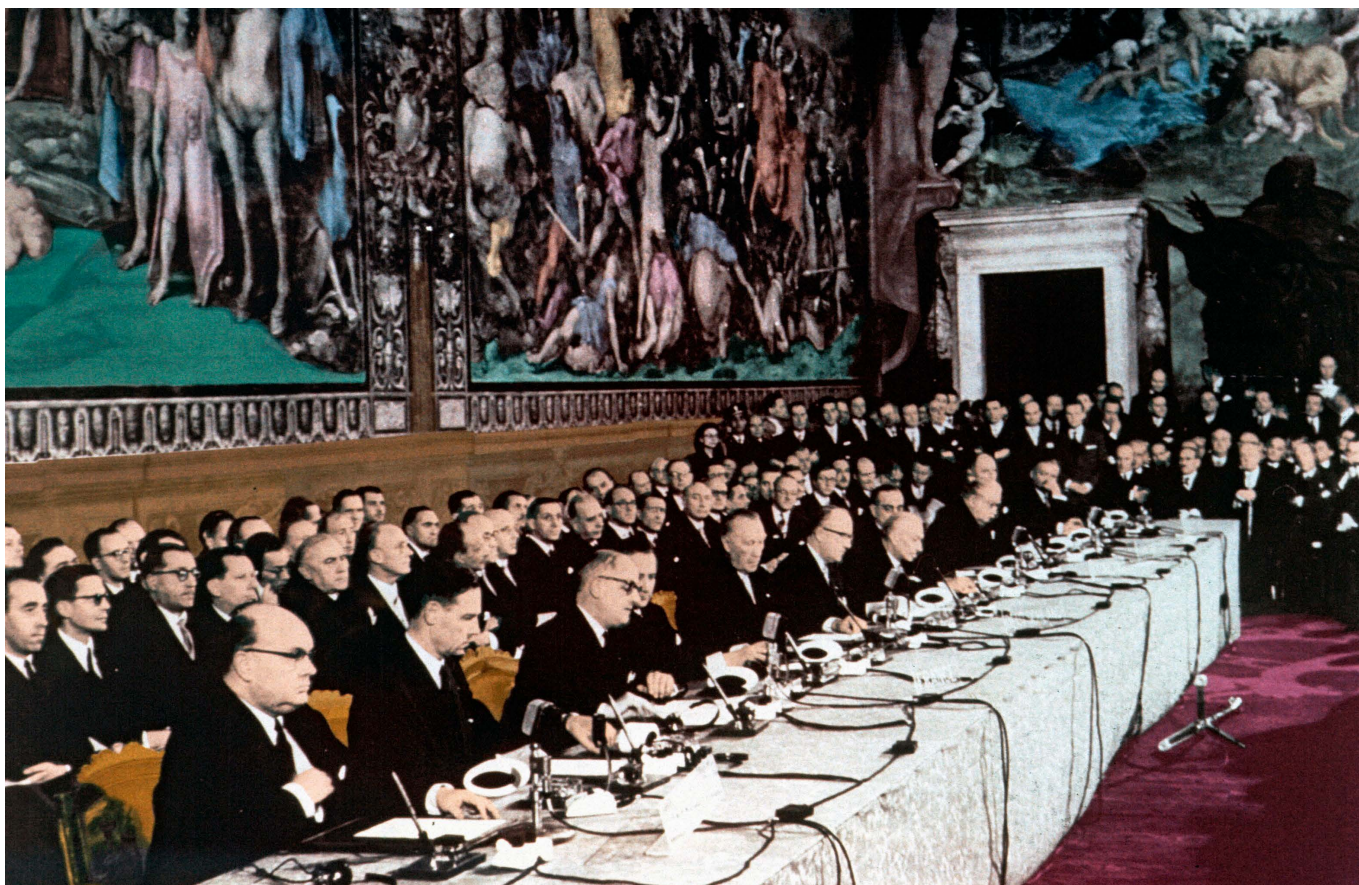
**Gambit Francuzów.** Jednak Francuzi przeskoczyli własny cień. Nie mogąc przeforsować restrykcyjnej polityki aliantów wobec niemieckiego przemysłu ciężkiego, zaproponowali oddanie własnych kopalni i stalowni we wspólną administrację. Ogłoszony w maju 1950 r. przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Roberta Schumana (pochodzącego z Lotaryngii, art. s. 93) plan Wspólnoty Węgla i Stali okazał się drogą królewską jednoczenia Europy.

Niemcy w Zagłębiu Ruhry mieli węgiel, a Francuzi w Lotaryngii – rudę żelaza. Po utworzeniu Republiki Federalnej, podnosząc cenę węgla, ci pierwsi mogliby zdusić francuskie stalownie, które z kolei cierpiały na nadwyżkę mocy produkcyjnych. We francuskim interesie było zatem utrzymanie niskich cen niemieckiego węgla i zwiększenie dostaw stali do Niemiec. Z kolei w niemieckim – odzyskanie pełnej władzy w Zagłębiu Ruhry. Faktycznym pomysłodawcą planu ogłoszonego przez Schumana był Jean Monnet (art. s. 91), technokrata, który w I wojnie koordynował alianckie dostawy dla wojska. W 1940 r. namawiał de Gaulle’a i Churchilla do swoistej unii obu krajów. A w 1943 r. tłumaczył generałowi: „Kraje Europy są za małe, aby zagwarantować swojej ludności niezbędny dobrobyt i postęp społeczny. Muszą się ukonstytuować w postaci federacji”.

**Wspólnoty węgla, stali i atomu.** RFN, kraje Beneluksu i Włochy przystąpiły na plan utworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, rozbrajając kilka klasycznych min w konkurencji europejskich państw. Francja uzyskała dostęp do niemieckiego rynku, Niemcy status równoprawnego partnera, kraje Beneluksu uwolniły się od ciężaru niemiecko-francuskiej rywalizacji, a Włochy stały się częścią nadreńskiego koła zamachowego zachodnioeuropejskiej gospodarki. Metoda Schumana – łączenie rozbieżnych interesów gospodarczych państw narodowych – już bez przeszkód zadziałała w 1957 r., gdy sześć krajów wspólnoty pod wpływem zarysowującego się kryzysu węglowego utworzyło Europejską Wspólnotę Atomową, chcąc dzięki energii atomowej zmniejszyć uzależnienie od importu ropy.

**Francusko-niemiecki kompromis.** Wtedy gospodarka miała być kołem zamachowym politycznego jednoczenia Europy. I poniekąd się stała. Pozwoliła znosić cła i otwierać granice. Otwarcie granicy niemiecko-francuskiej stało się fundamentalnym przeżyciem pokoleniowym młodych Niemców i młodych Francuzów, którzy byli za młodzi, by znaleźć się na froncie, ale wystarczająco duzi, by w czasie wojny podlegać wojennej pedagogice szkolnej i propagandzie oraz na własnej skórze doświadczać jej skutków. Teraz odrzucali ideologię dziedzicznej wrogości. Uczyli się języka sąsiada i jeździli do niego ze szkolnymi wycieczkami lub na wymianę między rodzinami.





Dla napiętnowanych hitlerowskimi zbrodniami Niemców pojednanie z Francuzami było fragmentem powrotu do normalności. Francuzom zaś dawało poczucie moralnego przewodnictwa, bo jako zwycięzcy wyciągali rękę do niedawnego wroga. Ale nie za bardzo. Co prawda zarys europejskiego porozumienia ugadywano w dużej mierze po niemiecku (bo Robert Schuman był przed 1918 r. poddanym Wilhelma II, a premier Włoch de Gasperi – posłem do austriackiego parlamentu), ale jasne było, że podstawą współpracy zachodnich Europejczyków musi być niemiecko-francuski kompromis. Choć w kwestiach bezpieczeństwa gotowość do niego nie była bezgraniczna.

**Wojskowe zasięki.** W sierpniu 1950 r., zaledwie trzy miesiące po ogłoszeniu planu Schumana, Churchill pod wrażeniem wojny koreańskiej wezwał zachodnich Europejczyków do stworzenia (w ramach istniejącego od roku NATO) armii europejskiej z niemieckim udziałem, zdolnej do działania u boku USA. Dwa dni później ideę podjęła Rada Europy. Pod koniec miesiąca chęć utworzenia zachodnioniemieckich sił zbrojnych i oddania do euroarmii niemieckiego kontyngentu zgłosił kanclerz Konrad Adenauer. W sierpniu ideę poparł także amerykański sekretarz stanu Dean Acheson. A pod koniec października premier Francji René Plevin zapowiedział, że przedłoży francuskiemu parlamentowi plan utworzenia europejskiej armii. Jej częścią byłyby niemieckie siły zbrojne, podczas gdy Francja, Włochy i kraje Beneluxu zachowałyby zwierzchność nad swoimi. Amerykanie poparli plan. Niemcy, w zamian za wejście do EWO, starali się uzyskać zniesienie statusu okupacyjnego i utworzyć ministerstwo obrony. Francja była gotowa zaakceptować to pod warunkiem odnarodowienia niemieckich sił zbrojnych.

Podpisanie traktatów rzymskich, Rzym, Włochy, 25 marca 1957 r.

W maju 1951 r. podpisano traktat, jednak wielu spraw (wielkość kontyngentów, produkcja zbrojeniowa, narodowość dowódców) nie dogadano. Nie doceniano też oporów w obu krajach. We Francji wyrażanych przez gaullistów oburzających się na utratę kontroli przez państwo nad armią francuską, a w Niemczech – przez SPD protestującą przeciwko remilitaryzacji kraju. Stalin zaś próbował zablokować integrację RFN z Zachodem, proponując neutralizację Niemiec i zjednoczenie ich na podstawie wolnych wyborów. Do dziś historycy spierają się, na ile była to realna oferta, a na ile mydlenie oczu. W każdym razie Adenauer uznał ją za pozorowaną i forsował prozachodni kurs. I, paradoksalnie, miał sojusznika w Walterze Ulbrichcie, szefie rządzącej w NRD z łaski Stalina SED, który nie był skory do oddania władzy w zjednoczonych Niemczech.

W maju 1953 r. Republika Federalna ratyfikowała traktat. Ale tymczasem we Francji do władzy wrócili gaulliści. W lipcu 1954 r. Moskwa ułatwiła Francji wyjście z twarzą z Indochin i w sierpniu parlament francuski odrzucił EWO. Nie było to ostatnie odwrócenie się Francji plecami do europejskich przedsięwzięć zjednoczeniowych.

Namiastką wspólnoty obronnej było utworzenie Unii Zachodnioeuropejskiej i przyjęcie Niemiec zachodnich w maju 1955 r. do NATO. Francuskie obawy wobec remilitaryzacji Niemiec rozwił z jednej strony Amerykanie, zapowiadając, że nadal pozostaną w Europie, z drugiej – rezygnacja Niemiec z broni atomowej, chemicznej i biologicznej, a od lat 60. także *force de frappe* – czyli francuska broń atomowa, niemająca wprawdzie znaczenia strategicznego w globalnej konfrontacji supermocarstw, ale jako taktyczna obrona – jak głosił de Gaulle – „na wszystkich azymutach”. Nie sięgała wprawdzie ZSRR, ale pokrywała całe Niemcy i kawałek Polski.



**Francuska osobność.** Francuskie weto rozpedziło euroarmię, ale przyspieszyło utworzenie EWG i Euratomu. Traktaty rzymskie (art. s. 84) współnotowały – jak to nazywa Juncker – „esencjonalne segmenty europejskiej gospodarki, kierując resztę suwerennych praw narodowych w wąski kanał procedur międzyrządowych”, ale nie przekreśliły konfliktów między interesami wspólnotowymi i narodowymi.

Republika Federalna, wciąż jeszcze pod kuratelą mocarstw zwycięskich, ze względu na historyczne zaszczyty zachowywała się potulnie w EWG. Respektowała pierwszeństwo Francji i godziła na niewspółmierne subwencjonowanie francuskiego rolnictwa. Natomiast Francja po powrocie de Gaulle'a do władzy w 1958 r. otwarcie targła europejskim wędzidłem.

Dziś wspólne zdjęcie generała z kanclerzem w czasie mszy w katedrze w Reims w 1963 r. jest ikoną pojednania obu dziedzicznych wrogów, których tandem stał się motorem jednoczenia Europy. Zapisane w traktacie elizejskim niemiecko-francuskie instrumentarium – wymiana młodzieżowa, współpraca regionalna, konsultacje międzyrządowe – zostało po 1989 r. skopiowane w traktacie polsko-niemieckim. Prawda jednak jest taka, że de Gaulle stracił zainteresowanie traktatem, gdy niemiecki Bundestag w czasie ratyfikacji wyraźnie stwierdził, że nie podważa on transatlantycznych więzi Niemiec z USA. Tandem bowiem z Niemcami był dla generała nie tyle środkiem wzmacniania EWG, ile wypychania Anglosasów z Europy „od Atlantyku po Ural”, w której Francja odgrywałaby uprzywilejowaną rolę.

Dlatego de Gaulle konsekwentnie blokował wejście Wielkiej Brytanii do EWG i, stosując tzw. politykę pustego krzesła, wymusił utrzymanie zasady jednomyślności, a więc francuskiego weta we wspólnej polityce rolnej. Ten narodowy egoizm Francuza budził w Niemczech publiczne spory między „atlantystami”, jak Adenauer, i „gaullistami”, jak premier Barwarii. Franz Josef Strauss uważał EWG za początek przyszłych Stanów Zjednoczonych Europy zajmujących samodzielną pozycję między USA i ZSRR. Niemiecy gaulliści ten spór przegrali, ponieważ wszystkie rządy federalne – z wyjątkiem Gerharda Schrödera w 2003 r. – dbały o euroatlantycką równowagę.

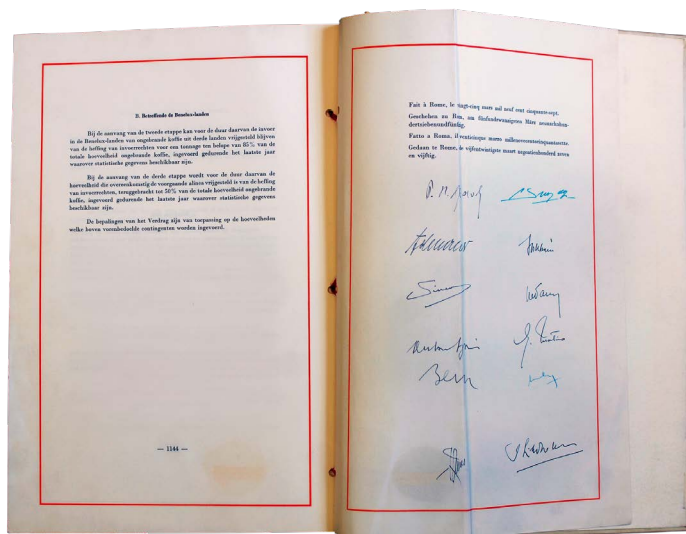
Inaczej Francja, która nie tylko w kulturze, ale i polityce pielęgnowała swą *l'exception* – wyjątkowość. W 1954 r. zablokowała EWO, w 1966 r. na pół wieku wyszła ze struktur wojskowych NATO, w 2005 r. odrzuciła w referendum konstytucję europejską, a w 2017 r. kandydatka na prezydenta z ramienia Frontu Narodowego Marine Le Pen sugeruje Franxit, opuszczenie UE.

**Cztery etapy wspólnoty.** Niemniej Francja to jeden z dzwigarów zjednoczonej Europy, która w ciągu minionych ponad 60 lat przeszła – niekiedy irytująco powoli, niekiedy zbaczając z głównej drogi, niekiedy się cofając, przez cztery etapy:

- W latach 1957–73 stworzono instytucje centralne EWG. Komisja Europejska mimo oporów państw



Pieczęć i strona z podpisami pod traktatami rzymskimi; oryginał jest przechowywany we włoskim MSZ.



członkowskich sprawdziła się jako strażniczka zawartych porozumień, Trybunał Europejski pomógł wdrażać decyzje wspólnotowe, a tym samym wprowadzać wspólne prawo. Jednak ani unia celna, ani przyjęcie Wielkiej Brytanii, Irlandii i Danii do EWG nie może przesłonić faktu, że nie udało się wówczas posunąć naprzód integracji politycznej i militarnej.

- W latach 1973–89 stworzono rynek wewnętrzny EWG i Parlament Europejski – co prawda z minimalnymi prerogatywami, ale wybierany bezpośrednio. Przyjęto do wspólnoty nowe demokracje z Europy śródziemnomorskiej – Grecję, Hiszpanię i Portugalię. Ścisiejsza współpraca w polityce zagranicznej zapoczątkowała też przechodzenie od wspólnoty do unii.

- W latach 1989–2007 zmianie nazwy na Unię Europejską towarzyszyła ostateczna decyzja wprowadzenia nie tylko euro (art. s. 127), ale i obywatelstwa UE. Kolejne rozszerzenia – najpierw o neutralne państwa: Austrię, Finlandię i Szwecję, a potem, w dwóch turach z 2004 i 2007 r., o dwanaście państw (art. s. 98 i s. 106), w większości postkomunistycznych – miały być zwieńczone przyjęciem europejskiej konstytucji. Jednak jej odrzucenie przez Francję i Holandię odsłoniło granice poparcia dla zapisanej w traktatach idei coraz ściślej unii (art. s. 136). A krwawa konfrontacja sukcesyjna w Jugosławii – bezradność UE w kwestiach wojny i pokoju na własnym kontynencie. Nieskuteczne i niekonse-

wentne okazały się też nieformalne sankcje, jakimi obłożono w 2000 r. Austrię za udział w rządzie skrajnie prawicowej partii Jörga Haidera. Nie powtórzono ich potem wobec Włoch Berlusconi.

- Na lata 2008–17 przypało krytyczne dziesięciolecie. Globalny kryzys bankowy przerodził się w strefie euro w kryzys zadłużenia i zaufania, doprowadzając w 2010 r. do wciąż nierozwiązanego kryzysu greckiego. Z kolei aspiracje unijne Ukrainy – do otwartej konfrontacji z rosyjskim rewizjonizmem terytorialnym. Przy czym, przy

całej swej bezsilności i zróżnicowaniu interesów, UE potrafiła zachować jednomyślność w kwestii sankcji wobec Rosji. Natomiast nie potrafiła rozwiązać swego wewnętrznego sporu o wartości zasadnicze – o konstytucyjne ramy rozdziału władz na Węgrzech i w Polsce. Dramatyczny okazał się kryzys imigracyjny. Narastał od lat, ale wybuchł w 2015 r. w związku z falą uchodźców z Syrii, Afganistanu i Afryki Północnej, obnażając egocentryzm państw narodowych.

Kwintesencją tego długiego kryzysu jest brexit. Po raz pierwszy państwo członkowskie, w wyniku referendum, zdecydowało się na wyjście z UE. Ale również po przejściach Europa nie pozamyka się już w kojcach państw narodowych. Ma bowiem za sobą całe wieki poszukiwań wspólnoty i doświadczenia morderczych wojen na tym skrawku ziemi.





# Skąd się wzięli Europejczycy

Europę dzielą granice naturalne, kulturowe, polityczne, ale niemal cały kontynent ma wspólne korzenie językowe.

**Agnieszka Krzemińska**

**Praprzodkowie.** Są różne przyczyny wyganiające człowieka z siedliska, skazujące go na niewygody wędrówki i niepewność jutra – klęski naturalne, degradacja środowiska, przeludnienie oraz zmiany klimatu, powodujące nieurodzaj, głód i wojny z niedożywionymi pobratymcami. W efekcie większa część dziejów ludzkości to jedna wielka tułaczka. Po części dlatego, że mobilność była wpisana w życie podążających za zwierzyną myśliwych, ale i po pojawieniu się rolnictwa człowiek przywiązywał się do jednego miejsca na krótko, ponieważ rabunkowa gospodarka zmuszała go do stałego szukania nowych pastwisk i żyznych pól. Gdyby nie determinacja i umiejętności adaptacyjne hominidów, nigdy nie zasiedliliby oni wszystkich kontynentów.

Długo sądzono, że pierwszym Europejczykiem był *homo erectus*, który pokonał Cieśninę Gibraltarską około miliona lat temu. Pogląd ten zweryfikowano po odkryciu w 1991 r. w jaskini Dmanisi w Gruzji liczących 1,8 mln lat kości *homo georgicus*. Ponieważ odkrywanych szczątków tego hominida nie przybywa, nadal za najbardziej praeuropejskiego uchodzi najbliższej reprezentowany na kontynencie neandertalczyk. Pojawił się

Naskalne malowidła w jaskini Lascaux (Akwitania, Francja); czas ich powstania jest określany na 17–15 tys. lat p.n.e.

on na ziemiach Europy ok. 400 tys. lat temu, zdominował je, by pod koniec swej bytności współistnieć z kolejnym przybyszem, czyli z *homo sapiens*.

Bezpośredni genetyczni przodkowie dzisiejszych Europejczyków dotarli na kontynent ok. 45 tys. lat temu; wraz ze śmiercią ostatniego neandertalczyka, jakieś 20 tys. lat później, stali się jedynymi lokatorami, tworząc rodzaj pierwszej i jedynej paneuropejskiej wspólnoty. Ale tylko na początku i na pierwszy rzut oka, bo mimo że wszyscy łowcy prowadzili podobny tryb życia, ze względu na różnice geograficzne uganiaли się za innymi zwierzętami, co z czasem doprowadziło do pojawienia się różnic w używanych narzędziach, na podstawie których są wydzielane kultury archeologiczne. Niektóre z nich następowały jedna po drugiej, inne współistniały, sąsiadując, a może też współzawodnicząc ze sobą.

**Genetyczne puzzle.** Dzięki zegarom molekularnym genetycy mogą powiedzieć, kiedy i w której części świata powstała dana haplogrupa, czyli wariacja grup cząstek na chromosomie Y (mówiąca o przodkach w linii męskiej) lub mitochondrialnym DNA (informująca o ge-



nach po kądzieli). Dlatego dziś najlepszym sposobem, by zrozumieć, skąd przyszli mieszkańcy Europy, jest badanie antycznego DNA mieszkańców kontynentu z różnych epok i porównywanie go z pulą genów współczesnych Europejczyków. Wynika z tego, że większość z nich jest genetycznymi spadkobiercami trzech fal migrantów, gdyż – wbrew starym wyobrażeniom – pojawienie się kolejnych grup wędrowców/uchodźców nie wiązało się z wycieciem tubylców do nogi, tylko mieszaniami z nimi.

Większość Europejczyków ma więc geny przybyszów z Afryki o ciemnych oczach i skórze, a ponieważ ci krzyżowali się z rudymi i jasnookimi neandertalczykami, również ok. 2 proc. DNA tych drugich. Drugiej fali uchodźców, która zalała kontynent 9 tys. lat temu, Europejczycy zawdzięczają domieszki genów rolników z Bliskiego Wschodu o jasnej karnacji, ale ciemnych włosach i oczach. Część z nich była zdolna do trawienia laktozy, która to cecha wytworzyła się na skutek stałego spożywania nieprzetworzonego mleka, oraz wykazywała większą odporność na choroby zakaźne (trąd, gruźlica), ponieważ rolnicy zaczęli żyć w większych grupach niż myśliwi. Trzecia fala genetycznych przodków napłynęła ok. 4,5 tys. lat temu ze stepów eurazjatyckich i jest wiązana z pasterską kulturą grobów jamowych, kiedy udomowiono konia i wynaleziono wóz. To tym wysokim pasterzom Europejczycy zawdzięczają w DNA ok. 2 proc. genów denisowian (gatunku znanego od 2010 r. na podstawie analizy DNA zębów osobnika żyjącego 40 tys. lat temu w Jaskini Denisowej na Altaju), z nimi też utożsamiano mitycznych Ariów. Choć mit aryjski był popularny w XIX w. w całej Europie Zachodniej (stąd rasa aryjska), najchętniej odwoływali się do niego Skandynawowie oraz Niemcy, którzy w czasach narodowego socjalizmu swastykę – indogermański symbol słońca – zrobili swoim znakiem.

Rozkład genów wśród żyjących dziś Europejczyków jest różny – Szkoci i Estończycy mają najwięcej genów eurazjatyckich, a Sardyńcy rolników z Anatolii – ale ich przepływ był tak duży, że często niełatwo odróżnić Europejczyka wschodniego od zachodniego.

**Językowe puzzle.** Horacy pisał, że „ci, co żeglują po morzach, zmieniają niebo, nie dusze”; podróżując bowiem, zmieniamy otoczenie, ale pewne rzeczy pozostają niezmiennie. Nauka sugeruje, że są to geny, a niektórzy dorzucają do nich jeszcze kulturę i język. Według większości uczonych badanie genów pozwala wyciągać jedynie wnioski o mobilności przodków, są jednak i inni, przekonani, że można łączyć geny z językami, bo te rozchodziły się po świecie podobnie jak geny.

Rozwój mózgu umożliwił wykształcenie się mowy gdzieś 100 tys. lat temu; na pytanie, jaka ona była, lingwiści nie potrafią jednak odpowiedzieć. Nauka o powstawaniu mowy (glottogonia) jest uważana przez większość za pseudonaukę, a zajmujący się nią paleolingwiści za fantastów ze względu na brak danych umożliwiających merytoryczną dyskusję. Nie zraża to kolejnych rekonstruktorów prajęzyka ludzkości (zwanego czasami nostratycznym, od łac. *noster* – nasz) czy praindoeuropejskiego. Przygoda z tym ostatnim zaczęła się w 1786 r., gdy utalentowany lingwistycznie pracownik Kompanii Wschodnioindyjskiej William Jones zauważył, że gramatyka sanskrytu przypomina grecką i łacińską. Z czasem badacze potwierdzili, że to nie tyle podobieństwo wyrazów, ile struktura języków dowodzi wspólnych korzeni i że ok. 450 języków europejskich, indyjskich oraz irańskich należy do jednej indoeuropejskiej rodziny.

Co prawda najstarszy zapis języka indoeuropejskiego, czyli hetyckiego, liczy niecałe 4 tys. lat, ale niektórzy, wykorzystując metody porównawcze i statystyczne,

cofają się w badaniu praindoeuropejskiego kilka tysięcy lat wstecz i wyliczają, kiedy doszło do wyodrębnienia się poszczególnych grup językowych, jak italska czy germańska. W sukurs lingwistom, którzy nie byli w stanie wyjaśnić, jak indoeuropejski przybył do Europy, przyszli archeolodzy, proponując dwie teorie. Najpierw, w 1958 r., amerykańsko-litewska badaczka Marija Gimbutas stwierdziła, że indoeuropejski przynieśli ze sobą ok. 6 tys. lat temu naddunajscy pasterze, którzy wprowadzili patriarchat, nową kulturę i właśnie język. Alternatywną hipotezę przedstawił w latach 80. XX w. brytyjski archeolog Colin Renfrew, wskazując jako nosicieli indoeuropejskiego rolników z Bliskiego Wschodu.

**Mowa pasterzy czy rolników?** Według lingwistów obecność w językach indoeuropejskich słów „wiąz” czy „brzoza”, a brak „palmy” czy „oliwki” wskazuje, że rozwijały się w umiarkowanej strefie klimatycznej.



Pismo hetyckie z XIII w. p.n.e. W tym języku spisano pierwszy znany i zachowany traktat pokojowy – po bitwie stoczony pod Kadesz przez wojska Egipcjan i Hetytów.

W dodatku, choć Praindoeuropejczycy wiedzieli, co to uprawa roli, znali słowa „pług” czy „sierp”, więcej określili u nich dotyczy hodowli zwierząt, a zwłaszcza koni. To zdaje się wzmacniać hipotezę pasterską, jednak gdy do rozstrzygnięcia sporu zaprzęgnięto komputery i metody wykorzystywane przez biologów ewolucyjnych do śledzenia rozchodzenia się mutacji genetycznych, sprawa wydała się mniej jednoznaczna.

W 2003 r. Quentin Atkinson i Russel Gray z wydziału psychologii Uniwersytetu w Auckland w Nowej Zelandii wrzucili do komputera po 200 słów z 87 języków indoeuropejskich i dodali informacje dotyczące czasu, jaki jest potrzebny, by jedno słowo zostało zastąpione przez inne. Badacze wykorzystali oparty na analizie słów wzór wymyślony przez lingwistę Morrisa Swadesha, który zakłada, że dwa spokrewnione ze sobą języki po tysiącu lat od rozdzielenia zachowują nadal 85 proc. wspólnego słownictwa. W efekcie powstał schemat rozdzielenia poszczególnych grup językowych, który specjalnie nie skoczył, ale analiza wykazała, że najbliższy praindoeuropejskiemu był hetycki, który oddzielił się od języków anatolijskich ponad 8 tys. lat temu, co obala pasterską tezę,